

Małgorzata Anna Packalén

POLONISTYKA NA UNIWERSYTECIE W UPPSALI – KILKA UWAG O PRACY DYDAKTYCZNEJ I NAUKOWEJ

W lutym 1983 roku Instytut Sławistyki przy Uniwersytecie w Uppsali obchodził stulecie swego istnienia. Wśród języków słowiańskich wykładanych w nim obecnie¹ polonistyka zajmowała zawsze i nadal zajmuje dość znaczącą pozycję, choć należy tu zaznaczyć, że nauczanie języka polskiego na szczeblu uniwersyteckim przez długie lata przebiegało - zarówno w Uppsali, jak i w innych miastach uniwersyteckich Szwecji - w cieniu "wielkiej siostry" rusycystyki.

Nie jest to, mam wrażenie, sytuacja charakterystyczna wyłącznie dla Szwecji - język rosyjski jest pod względem ilości studentów z reguły najliczniej reprezentowanym językiem słowiańskim w większości ośrodków sławistycznych w świecie. W ostatnich latach jednak daje się w Szwecji zauważyć nowe zjawisko, w ramach którego waga i prestiż języka polskiego wzrastają wprost proporcjonalnie do przemian polityczno-społecznych w Europie. Znajduje to siłą rzeczy oddźwięk w procesie nauczania nowych pokoleń sławistów, przy czym postulat podniesienia stopnia naukowości metodyki i ciągłego aktualizowania jej z myślą *również* o wymaganiach rynku pracy w Szwecji i poza jej granicami, przyczynia się jednocześnie do zwiększenia statusu języków słowiańskich w grupie języków

¹Należą do nich języki: bułgarski, czeski, polski, rosyjski, serbski/chorwacki i ukraiński.

spoza grupy tzw. komercyjnej, obejmującej w pierwszym rzędzie języki angielski, niemiecki i francuski.

Wspominam o tym dlatego, że wszystkie te czynniki zewnętrzne - w stosunku do spraw związanych wyłącznie z procesem nauczania języka polskiego zagranicą i kształceniem ewentualnej przyszłej kadry naukowej w zakresie polonistyki, są nie bez znaczenia dla rozwoju polonistyki na uniwersytetach szwedzkich i niejednokrotnie określają jej *modus vivendi* w życiu praktycznym. Od dawna bowiem istnieje stała potrzeba rozbudowy ośrodków polonistycznych w Szwecji, a zatem utworzenia przede wszystkim etatów naukowo-dydaktycznych, umożliwiających systematyczny rozwój studiów polonistycznych.

Chciałabym tutaj zwrócić uwagę na pewne sprawy terminologiczne, gdzie różnice w pojmowaniu niektórych pojęć dotyczących szkolnictwa wyższego wynikają z osobnych systemów, jakim podporządkowane są studia w Szwecji i w innych krajach, szczególnie słowiańskich. Otóż polskie słowo "lektor", oznaczające nauczyciela języka obcego, w języku szwedzkim ma konotację szerszego typu: oznacza w pierwszym rzędzie wykładowcę danego przedmiotu - niekoniecznie z zakresu filologii czy nawet humanistyki, jako że dotyczy również nauk ścisłych i innych - na poziomie szkolnictwa wyższego. Stąd też w języku szwedzkim i w systemie szwedzkich szkół wyższych używa się określenia "lektor gościnnie", *utländsk lektor*, na określenie nauczyciela akademickiego danego języka obcego, i określenia "lektor uniwersytecki", *universitetslektor*, w znaczeniu pracownika naukowo-dydaktycznego, zajmującego na danym uniwersytecie etat w zakresie swojej specjalizacji. Podczas gdy "lektor gościnnie", z reguły native-speaker i nie

mający prawa stałego pobytu, przebywa w Szwecji przez okres kilku (określonych umową) lat, etat "lektora uniwersyteckiego" jest z reguły stały. Zaznaczyć tu trzeba, że o etat lektora uniwersyteckiego mogą się ubiegać nauczyciele akademicy ze stopniem naukowym minimum doktorskim, jako że wymagania stawiane posiadaczowi takiego etatu obejmują, oprócz obowiązków dydaktycznych, również szeroko zakrojone prace badawcze w zakresie danego przedmiotu, jak również uczestnictwo w międzynarodowym dialogu naukowym (udział w konferencjach, publikacje etc.) oraz prowadzenie prac egzaminacyjnych na poziomie magisterskim i wyższym. Podobne warunki może oczywiście, choć nie musi, spełniać lektor gościnny, do jego głównych obowiązków należy jednak przede wszystkim dydaktyka.

Nie jest celem poniższych uwag prezentacja polonistyki szwedzkiej z perspektywy historycznej, co przekroczyłoby znacznie ramy mojej wypowiedzi. Chciałabym jedynie naszkicować w kilku słowach obecny jej stan w Instytutach Sławistycznych na terenie Szwecji, co pozwoli opisać polonistykę w Uppsali na tle szerszego uniwersyteckiego kontekstu, a przy okazji wspomnieć też kilka węzłowych dla niej nazwisk.

W chwili obecnej język polski wykładany jest na czterech uniwersytetach w Szwecji: w Lundzie, Göteborgu, Sztokholmie i w Uppsali. Lektorem w Lundzie jest Maria Paulsson, zaś badania naukowe z zakresu kultury polskiej prowadzi dr Barbara Törnquist-Plewa. Profesurę w zakresie sławistyki, ze specjalnością rusycystyki, objął niedawno, po profesorze Ljubomirze Durovicu, profesor Lars Steensland. W Göteborgu badania w zakresie polonistyki prowadzone były pod kierunkiem

Gunnara Jacobssona, który w roku 1964 objął stanowisko profesora języków słowiańskich. Od roku 1985 zajmuje je profesor Roman Laskowski, specjalista w dziedzinie językoznawstwa słowiańskiego, a także dialektologii i współczesnego języka polskiego. Badania w zakresie językoznawstwa polskiego prowadzi również docent Olof Paulsson.

Uniwersytet w Sztokholmie z kolei, mający ciekawą tradycję w zakresie nauczania języka polskiego, od którego uczelnia ta rozpoczęła w 1937 roku swe sławistyczne dzieje,² jest w chwili obecnej największym (pod względem skupionych wokół tej placówki jednostek badawczych) ośrodkiem polonistycznym. Uniwersytet ten posiada dwie profesury w zakresie języków słowiańskich. Stanowisko to zajmują profesor Barbro Nilsson, w zakresie językoznawstwa, zaś w zakresie historii i teorii literatury - badacz historii literatury rosyjskiej, profesor Peter Alberg Jensen. Jeśli chodzi o specjalizację czysto polonistyczną, stałym pracownikiem naukowo-dydaktycznym jest dr Ewa Teodorowicz-Hellman, zaś stanowisko lektora gościnnego zajmuje aktualnie dr Włodzimierz Gruszczyński, pracujący jednocześnie, w ramach jednego lektoratu gościnnego, na dwu uniwersytetach: sztokholmskim i uppsalskim. Jest to wynikiem długoletniej tradycji, o czym za chwilę. Badania naukowe w zakresie polonistyki prowadził również zmarły niedawno profesor Nils Åke Nilsson, prowadzą je też doc. Lars Kleberg, doc. Per-Arne Bodin, dr Ewa Teodorowicz-Hellman i doc. Leonard Neuger, a także dr Kazimiera Ingdahl, mgr Janusz Korek i mgr Katarzyna Sławska. Do niedawna z Instytutem

²Lektorem języka polskiego był do roku 1939 Zbigniew Folejewski.

Slawistyki w Sztokholmie związani byli dr Krzysztof Stala, pracujący obecnie na Uniwersytecie w Kopenhadze i dr Michał Legierski, obecnie pracownik naukowy Instytutu Slawistyki na Uniwersytecie w Uppsali. Obraz polonistyki sztokholmskiej byłby niepełny, gdyby nie wspomnieć, że w Sztokholmie przez wiele lat prowadzone były - pod kierunkiem docenta Larsa Kleberga - seminaria z historii i teorii literatury polskiej, które umożliwiały uczestnictwo i wymianę poglądów naukowych polonistom ze Sztokholmu i z Uppsali ze specjalistami przedmiotu z Polski i innych krajów.

Z powyższego bardzo pobieżnego przeglądu szwedzkich polonistyk uniwersyteckich wynika, że Szwecja nie posiadała, przynajmniej do tej pory,³ katedry i związanej z tym profesury w zakresie języka lub/oraz literatury polskiej, ilość zaś stałych etatów w zakresie języka polskiego była (i nadal jest) niewystarczająca w stosunku do potrzeb. Slawistyka w Uppsali jeszcze do niedawna dysponowała wyłącznie *połową* etatu lektora gościnnego odnośnie nauczania języka polskiego. Lektor ów, jak już wspomniałam, pracował i nadal pracuje w ramach tego samego etatu na dwu uniwersytetach: uppsalskim i sztokholmskim. Pomijając już niedogodności czysto praktyczne, związane z taką sytuacją (dojazdy, ciągła konieczność oscylowania między dwiema instytucjami), można sobie zadać pytanie, jak w takich warunkach polonistyka uppsalska mogła funkcjonować przez ostatnie dziesięciolecie. Dopiero bowiem w roku 1992 utworzono i ogłoszono pierwszy w historii Uniwersytetu Uppsalskiego stały etat wykładowcy

³W najbliższym czasie obsadzone zostanie stanowisko profesora w zakresie języka i literatury polskiej na Uniwersytecie w Sztokholmie.

uniwersyteckiego w zakresie języka i literatury polskiej, który objęła autorka niniejszego szkicu.

A jednak polonistyka uppsalska ma bogatą tradycję i pozwolę sobie wspomnieć pokrótce osoby, które przyczyniły się do nadania jej obecnego profilu. Do osób tych należy przede wszystkim zmarły w roku 1983 Józef Trypućko, początkowo, w latach 40-tych, na stanowisku lektora, zaś w latach 1966-1977 na stanowisku profesora języków słowiańskich w Instytucie Sławistyki Uniwersytetu w Uppsali. Józef Trypućko przygotował niejako grunt dla przyszłej pracy dydaktyczno-badawczej dla następnych pokoleń polonistów, nie tylko dzięki pierwszemu szwedzkiemu podręcznikowi do nauki języka polskiego,⁴ ale też dzięki swej pracy naukowej. Trudno wymienić tu rozległy obszar zainteresowań na polu sławistyki Józefa Trypućki, wspomnę tylko najważniejsze jego prace z zakresu polonistyki, do których należą m.in. badania nad językami poszczególnych pisarzy, np. *Język Władysława Syrokomli (Ludwika Kondratowicza). Przyczynek do dziejów polskiego języka literackiego w wieku XIX. I-II (1955-57)* oraz *O języku Wspomnień dzieciństwa Franciszka Mickiewicza (1969)* jak również prace z zakresu komparatystyki językowej, np. *O pewnym wypadku litewsko-polskiej interferencji językowej w zakresie onomastyki (1982)* - aby wymienić tylko kilka węzłowych tytułów z bogatej spuścizny naukowej profesora Trypućki. Ważne jest też to, że Józef Trypućko był oddanym i nieustrudzonym badaczem

⁴Józef Trypućko, Gunnar Gunnarson, *Polsk läsebok med ordlista och kommentarer* [Podręcznik polski ze słowniczkiem i komentarzami], Uppsala 1944.

poloniców,⁵ a przy tym "chodzącą encyklopedią bibliograficzną" - z wielką korzyścią dla młodszych kolegów sławistów i doktorantów.

Prowadzone przez profesora Trypućkę badania polonistyczne przejął i kontynuuje jego następca, obecny profesor języków słowiańskich na uniwersytecie w Uppsali, Sven Gustavsson. Zainicjowane przez niego pod koniec lat 70-tych seminaria z zakresu języka i literatury polskiej, tzw. *Polska seminarier*, tworzą obecnie forum wymiany uwag badawczych zarówno dla sławistów/polonistów z Uppsali i z innych ośrodków szwedzkich, jak również dla badaczy języka i literatury oraz pisarzy i znawców kultury polskiej również spoza Szwecji: z Polski i z innych krajów. W ramach owej wymiany w Uppsali w ciągu ostatnich blisko dwudziestu lat gościło wielu ludzi nauki i kultury. Obecnie seminaria te prowadzi niżej podpisana.⁶

W tej sytuacji, kiedy to przez długie lata brakowało w Uppsali tzw. "czynnika scalającego" w postaci stałego etatu pracownika naukowo-dydaktycznego, ze specjalnością języka i literatury polskiej, ogromna odpowiedzialność przypadła w udziale lektorom gościnnym,⁷ przyjeżdżającym do Uppsali na

⁵Por. m.in. Józef Trypućko, *Bibliografi över svenska polonica 1918-1939* [Bibliografia szwedzkich poloniców lat 1918-1939], cz. I i II, Uppsala 1955.

⁶Niezależnie od powyższych seminariów polonistycznych, w Centrum Badań Multietnicznych (*Centrum för multietnisk forskning*) przy Uniwersytecie w Uppsali prowadzone są seminaria z zakresu kultury i historii Polski (*Seminarier i Polens kultur och historia*), pod kierownictwem naukowym docenta Andrzeja N. Uggli i docenta Józefa Lewandowskiego.

⁷Do wybuchu drugiej wojny światowej lektorem w Uppsali była Apolonia Załuska, po niej zaś Józef Trypućko i Zbigniew Folejewski. W latach 60-

okres 3 lat i, co już podkreślano, wykonującymi obowiązki lektora również na Uniwersytecie Sztokholmskim. Kolejnymi lektorami gościnnymi byli Andrzej Siudut, Witold Cienkowski, Maria Strzyżewska, Witold Maciejewski, Jerzy Bralczyk, Jerzy Mleczak, Witold Maciejewski (powtórnie), Ewa Kraskowska i obecny lektor języka polskiego - Włodzimierz Gruszczyński. Większość z nich, z oddaniem traktując pracę wykładowcy języka polskiego w warunkach i systemie różniącym się znacznie od tego, do którego przywykli w Polsce, przekazała studentom nie tylko to, co wiązało się ściśle z przedmiotem kierunkowym, ale także silnie działała w kierunku rozbudzenia ich zainteresowań polonistycznych i twórczych.

Nie zawsze było to i jest proste. Program studiów obejmuje, podobnie jak program innych studiów filologicznych, 80 punktów, co w praktyce odpowiada studiom dziennym na przestrzeni czasowej 2-3 lat. Inaczej mówiąc studia odbywają się na czterech poziomach: A+B+C+D, gdzie każdemu poziomowi odpowiada 20 punktów (= przeciętnie 1 semestr).⁸ W przeciwieństwie do studentów rusycystyki, podobnie zaś jak studenci filologii czeskiej czy serbskiej/chorwackiej, od studentów polonistyki *nie jest wymagana znajomość języka polskiego przed rozpoczęciem studiów*. W praktyce jednak duża liczba studentów rekrutuje się ze środowiska polskich imigrantów, pierwszej, drugiej, a nawet trzeciej generacji lub z

tych na stanowisko lektorów gościnnych zaczęli przybywać lektorzy z Polski.

⁸Jeden punkt odpowiada tygodniowemu wkładowi pracy, czyli 40 godzinom aktywnych studiów.

małżeństw mieszanych polsko-szwedzkich.⁹ Stopień znajomości języka polskiego jest wśród takich studentów bardzo zróżnicowany. Nie zawsze jest to znajomość wystarczająca do swobodnego korzystania z materiałów dydaktycznych w języku polskim - umiejętność mniej lub bardziej płynnego posługiwania się tym językiem w mowie nie oznacza automatycznie umiejętności pisania i czytania po polsku. Osobny aspekt stanowi motywacja wyboru studiów, która często wynika nie tylko z zainteresowań natury filologicznej, ale jest podyktowana innymi czynnikami (problemy identyfikacji i przynależności narodowej, zwrot ku tradycjom przodków, poszukiwanie korzeni etc.), a w ostatnich latach, wraz z rozwojem stosunków przemysłowych między Szwecją a Polską, jest również uwarunkowana czynnikiem czysto komercyjnym.

Drugą grupę stanowią studenci szwedzcy bez uprzedniej znajomości jakiegokolwiek języka słowiańskiego lub studiujący język polski jako drugi język słowiański, najczęściej po rosyjskim. Również i w tej grupie zainteresowania czysto językowe idą często w parze ze świadomością korzyści, jakie płyną z posiadania dodatkowych punktów w zakresie języków słowiańskich. W sytuacji bowiem światowego rozwoju gospodarczo-społecznego znajomość dodatkowego języka zwiększa możliwości znalezienia ciekawej pracy np. na

⁹Na rekrutację studentów z tej właśnie grupy wpływa też niewątpliwie zagwarantowana ustawą w połowie lat 60-tych możliwość nauki tzw. "języka ojczystego" (szw. *hemspråk*) dla dzieci imigrantów w szkołach podstawowych i gimnazjalnych. Prawo takiej nauki mają dzieci, z których przynajmniej jedno z rodziców jest naturalnym użytkownikiem danego języka i którym to językiem dziecko aktywnie posługuje się w domu.

placówkach zagranicznych czy w charakterze reprezentanta danej szwedzkiej firmy na rynku polskim czy innym. Warto tu dodać, że wielu studentów, zarówno z jednej, jak i z drugiej grupy, studiuje język polski równoległe do głównego kierunku studiów: prawa, ekonomii, medycyny etc. Jest to możliwe po części dzięki punktowemu systemowi studiów, po części zaś rezultatem możliwości studiowania polonistyki w wymiarze 50% na semestr.

Sytuacja ta narzuca siłą rzeczy specyficzne cele, środki i metody nauczania. Najlogiczniejsze w tej sytuacji wydawałoby się podzielenie studentów według ich zaplecza umiejętności językowych, ze względów praktycznych jednak nie zawsze jest to możliwe. Stąd też lektorzy gościnni w praktyce wykonywali i wykonują obowiązki dydaktyczne niejednokrotnie przekraczające pod względem wymiaru godzin ramy czasowe lektoratu. Różnica poziomów w zakresie posiadanych umiejętności studentów przed rozpoczęciem studiów sprawia, że niemała część studiów poddana zostaje indywidualizacji. Od lektora wymaga to dodatkowej ilości godzin, przeznaczonych na konsultacje z poszczególnymi studentami oraz egzaminowanie tych, którzy przyspieszają tryb studiów, zdając kolejne egzaminy indywidualnie. Z braku dodatkowych etatów dydaktycznych Instytut, w sytuacjach kiedy istniało zapotrzebowanie na większą ilość godzin lekcyjnych, zatrudniał na tzw. godziny zleczone innych wykładowców przedmiotu - język i literaturę polską wykładali m.in. Róża Lekach, Lennart Hagåsen, Andrzej Nils Ugglå, Dorota Tubielewicz-Mattsson, Ewa Gruszczyńska, Maria Zadencka i Małgorzata Anna Packalén. W chwili obecnej, oprócz lektora gościnnego Włodzimierza Gruszczyńskiego i niżej

podpisanej, zajęcia prowadzi również Maria Zadencka i Michał Legierski.

Do tej pod wieloma względami niedogodnej od strony praktycznej sytuacji dochodzi jeszcze jeden aspekt: ciągły niedosyt podręczników i pomocy dydaktycznych. Z problemem tym borykają się z pewnością wszystkie polonistyki usytuowane poza granicami Polski, w Szwecji zaś jest on wspólny dla wszystkich ośrodków slawistycznych. Ewa Teodorowicz-Hellman, omawiając stan materiałów dydaktycznych używanych w Szwecji, pisze: "Na uniwersytetach szwedzkich studiuje się język polski w znacznym stopniu w oparciu o materiały produkowane w Polsce, zastanawia jednak fakt, iż na każdym szwedzkim uniwersytecie lektorzy języka polskiego zajmują się opracowywaniem pomocy nauczania".¹⁰ Zadając naturalne w tym kontekście pytanie, dlaczego tak wiele czasu poświęca się w Szwecji na opracowywanie podręczników, Ewa Teodorowicz-Hellman stwierdza: "Materiały krajowe (...) nie mogą w pełni zaspokajać potrzeb i oczekiwań lektorów i studentów".¹¹

Stwierdzenie to można potraktować jako ogólne podsumowanie sytuacji podręcznikowej w Szwecji. Studenci, po raz pierwszy stykający się z językiem słowiańskim, nie są w stanie - jak już pisałam - w pełni korzystać z podręczników napisanych wyłącznie po polsku, przynajmniej nie na najniższych poziomach. Również część powstałych wcześniej w Szwecji materiałów dydaktycznych wymaga stałej kontroli pod

¹⁰Ewa Teodorowicz-Hellman, "Nauczanie języka polskiego w Szwecji", referat wygłoszony na *Międzynarodowej konferencji polonistów w kraju i zagranicą*, Warszawa 14-16 września 1995.

¹¹*Ibidem*.

względem swej przydatności - jest to szczególnie ważne w sytuacji nauczania języka poza jego naturalnym kontekstem społeczno-kulturowym. Nowa sytuacja polityczna w Europie nakłada obowiązek zweryfikowania wielu materiałów, zaś progres techniczny i nowoczesne możliwości komunikacji międzynarodowej (e-mail, Internet, etc.) ogarniają swym zasięgiem coraz więcej uczelni w świecie, co zobligowuje do włączenia tych aspektów w zakres środków podawczych i form pracy. Nauczanie języka poddane jest tym samym rygorom podniesienia stopnia naukowości metodyki jak i inne dziedziny, stąd też materiały dydaktyczne wymagają ciągłej aktualizacji, zarówno od strony merytorycznej, jak i czysto wizualnej.

Realizacja takich zamierzeń napotyka jednak w praktyce na różnorakie trudności. Każdemu nowoprzybyłemu lektorowi gościnnemu, przybywającemu na okres kilku lat na placówkę do Uppsali, wiele czasu zajmuje samo "wejście" w punktowy system studiów na poziomie wyższym oraz oswojenie się z językiem i życiem w Szwecji, a wzięwszy jeszcze pod uwagę fakt, że zmuszony jest on dzielić swe obowiązki między dwa uniwersytety, trudno wymagać, by zdążył opracować własne podręczniki dydaktyczne. Ponadto do niedawna jeszcze Uppsala nie posiadała stałego - obok lektoratu gościnnego - etatu polonisty, zatem co trzy lat przerywany był niejako naturalny "ciąg kontynuacyjny". Sytuacja ta, jak już pisałam, uległa zmianie wraz z utworzeniem etatu naukowo-dydaktycznego w zakresie polonistyki, nadal jednak potrzeba tworzenia, uaktualniania i udoskonalania materiałów dydaktycznych stanowi problem nadrzędny w planowaniu rozwoju polonistyki uppsalskiej i innych slawistik szwedzkich. Należy tu zaznaczyć, że polonistyka uppsalska współpracuje w tym względzie z

polonistyką sztokholmską, która z racji większych rozmiarów dysponuje zwiększoną ilością środków i możliwości w zakresie rozbudowy ośrodka polonistycznego. Nie bez znaczenia jest tu oczywiście fakt, że od lat posiada ona swego stałego lektora, dr Ewę Teodorowicz-Hellman, której podręczniki, dostosowane do potrzeb polonistyki szwedzkiej, używane są niejednokrotnie - w ramach wymiany między tymi dwoma blisko położonymi uniwersytetami - również do pracy dydaktycznej w ośrodku uppsalskim.¹²

Nie muszę oczywiście podkreślać, że podręczniki pisane w Szwecji, z myślą o potrzebach studenta szwedzkiego, funkcjonują rzecz jasna równoległe z podręcznikami do nauki języka polskiego jako języka obcego, przysyłanymi z Polski. Pisząc jednak o ciągłym niedosycie pomocy dydaktycznych mam głównie na myśli podręczniki przystosowane do wymagań rynku szwedzkiego, pisanych z myślą o studentach szwedzkojęzycznych, zaopatrzonych w słowniczek polsko-szwedzki etc., a także zwracających uwagę na typowe dla tych dwóch języków problemy interferencyjne. Studenci, zarówno pochodzenia szwedzkiego, jak i ci, którzy korzeniami tkwią w dwóch kulturach, bardzo rzadko posiadają jakiegokolwiek przygotowanie w zakresie podstawowej wiedzy na temat historii, literatury czy kultury polskiej, co wykładowcom tych

¹²Zainteresowanych podręcznikami dydaktycznymi do nauczania języka polskiego na poziomie szkolnictwa wyższego odsyłam do artykułu Ewy Teodorowicz-Hellman, "Läroböcker i polska skrivna i Sverige" [Podręczniki do nauki języka polskiego napisane w Szwecji], z obszernym streszczeniem w j. polskim, *Acta Sueco Polonica* 1995, nr 3 ss. 37-72; por. także "Nauczanie języka polskiego w Szwecji", op. cit.

przedmiotów przysparza dodatkowe trudności przy analizie treściowej czy językowej polskich utworów literackich. Jak nieocenione są materiały dydaktyczne pisane z takiej właśnie perspektywy pokazuje między innymi krótki, acz zwięzły podręczniczek Lennarta Kjellberga do ćwiczeń z zakresu literatury i kultury polskiej.¹³ Z myślą też o tego typu konkretnych potrzebach wydana została w Instytucie Sławistyki w Uppsali antologia prozy polskiej XIX i XX wieku, zredagowana przez Ewę i Włodzimierza Gruszczyńskich,¹⁴ w której teksty polskie podane są równoległe z z przekładami na język szwedzki. Nadal jednak brakuje przede wszystkim gramatyki języka polskiego po szwedzku i szwedzkiego podręcznika do historii literatury polskiej, objętościowo przystosowanych do wymogów programu polonistyki na Uniwersytecie w Uppsali.

Osobny problem stanowią potrzeby związane z pisaniem przez studentów tzw. prac dyplomowych. Dwu- lub trzyletnie studia w zakresie polonistyki nie zawsze wystarczą na zarówno bieżące opanowanie języka polskiego, jak i na zdobycie rozległej wiedzy z zakresu historii języka, literatury czy kultury polskiej. Również i na tym poziomie, czy inaczej mówiąc *szczególnie* na tym poziomie, indywidualizacja studiów jest po prostu niezbędna. Studenci piszą zwykle prace po szwedzku - prace pisane po polsku są najczęściej autorstwa studentów pochodzenia polskiego. Problem dotyczy jednak nie tyle języka, w jakim się je

¹³Lennart Kjellberg, *En liten handbok till polsk litteratur*, Uppsala 1988.

¹⁴*Opowiadania polskie XIX i XX wieku / Polska noveller från 1800- och 1900-talet*, opracowanie/bearbetning Ewa & Włodzimierz Gruszczyńscy, przy pomocy/med hjälp av Lennart Ilke, Uppsala 1994.

pisze, ile bardziej przygotowania, a raczej *braku przygotowania* studentów do samodzielnej pracy tego typu. Wynika to z takiego a nie innego systemu nauczania w szwedzkiej szkole średniej, nie dającej tego typu zaplecza umiejętności. Z kolei program studiów, skierowany głównie na jak najszybsze opanowanie języka, nie daje wiele możliwości ćwiczenia studentów w zakresie pisania większych objętościowo referatów.

Główne problemy, z jakimi boryka się każdy prowadzący taką pracę, to przede wszystkim dysproporcje między umiejętnościami językowymi studenta, a poziomem językowym i naukowym materiałów (najczęściej w języku polskim), niezbędnych do napisania pracy na dany temat oraz brak warsztatu technicznego, pozwalającego na uporządkowanie materiału i poprowadzenie wywodu. Stąd też pisanie tego typu prac oznacza w praktyce obustronny (ze strony studenta i opiekuna naukowego) wkład pracy, przekraczający w dużej mierze czas wyznaczony programem studiów. Umiejętności metodologiczne, których nabycie gwarantuje się polskiemu studentowi w Polsce w trakcie studiów, student na wydziale języków słowiańskich w Szwecji zdobywa w zasadzie *obok* głównego toku studiów, dzięki samodzielnym studiom, których plan zatwierdza prowadzący. Uogólniając można stwierdzić, że im wyższy etap studiów, tym większe wymagania odnośnie umiejętności samodzielnej pracy studenta. I tym mniejsza ilość studentów, ci bowiem, dla których studia te stanowią "tor boczny" w stosunku do innego głównego kierunku studiów, zadowolają się bardzo często zaliczeniem punktów jedynie na poziomach A+B lub wybierają poziom C bez obowiązku pisania pracy rocznej, a zatem bez możliwości kontynuowania studiów na poziomie D, w celu uzyskania końcowego dyplomu w

zakresie polonistyki.¹⁵ Studenci, decydujący się na ukończenie studiów polonistycznych i napisanie pracy dyplomowej, z reguły mają w planach studia doktoranckie, do których są po ukończeniu poziomu D i obronie pracy dyplomowej formalnie upoważnieni.¹⁶

Absolwenci studiów polonistycznych, którzy kontynuują studia na poziomie doktoranckim, mają możliwość brania udziału w tzw. seminariach wyższych (*högre seminarier*), na których, oprócz możliwości prezentowania fragmentów swoich prac doktorskich, mogą przede wszystkim korzystać z wykładów, prowadzonych przez starszych badaczy-slawistów, zarówno szwedzkich, jak i zaproszonych na wykłady gościnne (tzw. *gästföreläsningar*) z innych uczelni krajowych i zagranicznych. Językiem wykładowym jest na tych seminariach, oprócz języka szwedzkiego, rosyjski i angielski. Zakres tematyczny seminariów jest bardzo obszerny i obejmuje w zasadzie wszystkie języki słowiańskie. Głównym kierownikiem naukowym owych seminariów jest profesor Sven Gustavsson. Ponieważ jednak doktoranci reprezentują najczęściej pod względem tematów prac doktorskich różne języki słowiańskie,

¹⁵Po zaliczeniu 80 punktów na polonistyce student, w celu uzyskania dyplomu ukończenia studiów filologicznych ze specjalnością polonistyczną i uzyskania tytułu kandydata filozofii (*filosofie kandidat*), musi jeszcze dodatkowo uzyskać 40 punktów w zakresie innego języka, niekoniecznie słowiańskiego.

¹⁶Instytut Sławistyki w Sztokholmie jest do tej pory jedynym w Szwecji, który prowadzi dodatkowe kursy na poziomie E. Studia i obrona pracy na poziomie E, połączone z innymi studiami filologicznymi, upoważniają do tytułu magistra filozofii (*filosofie magister*) i studiów doktoranckich o kierunku sławistycznym.

kierunki (językoznawstwo vs literaturoznawstwo) i pola badawcze, trudno byłoby stworzyć seminarium doktoranckie o profilu odpowiadającym potrzebom wszystkich jego uczestników.

Przytoczone powyżej trudności natury praktycznej, są wspólne wszystkim ośrodkom slawistycznym w Szwecji, a także - jak przypuszczam - również i innym ośrodkom zagranicznym. Wynikają one z aktualnego stanu rzeczywistości społecznej, na tle której polonistyka należy do kierunku studiów nie mogących rzecz jasna konkurować - pod względem stopnia zainteresowania i przydatności na rynku pracy - z kierunkami typu np. anglistyka czy naukami ścisłymi. Rzeczywistość ta wymaga od slawistów/polonistów ciągłych zabiegów strategicznych, zmierzających w kierunku poszukiwania nowych perspektyw dla kształcenia kolejnych kadr studentów i - jednocześnie - rozwoju badań naukowych. Jeśli chodzi o te ostatnie, polonistyka uppsalska ma w zakresie badań polonistycznych długoletnie i bogate tradycje, zapoczątkowane jeszcze na przełomie wieków przez profesora Rickarda Ekbloma i kontynuowane przez jego następcę profesora Gunnara Gunnarsona, po wojnie zaś przez profesorów Józefa Trypućko i Svena Gustavssona. Wystarczy tu wspomnieć, że z kilkunastu prac doktorskich, powstałych w latach 80-tych i 90-tych w Instytucie Slawistyki w Uppsali, cztery dotyczyły problemów polonistycznych: praca Stefana Jerzego Budmara, na temat problemów wymowy Polaków mówiących w języku szwedzkim,¹⁷ praca Witolda

¹⁷Stefan Jerzy Budmar, *Brytning hos svensktalande polacker* [Akcent cudzoziemski w języku szwedzkim Polaków], Uppsala 1983.

Maciejewskiego, z zakresu kontrastywnej lingwistyki tekstu,¹⁸ praca autorki niniejszych uwag z zakresu literaturoznawstwa, na temat polskiej poezji współczesnej¹⁹ oraz praca Marii Zadenckiej, podejmująca problemy literatury kresowej.²⁰ W najbliższym czasie ukaże się praca doktorska Doroty Tubielewicz Mattsson na temat polskiej krytyki literackiej w okresie realizmu socjalistycznego oraz praca Ewy Gruszczyńskiej na temat percepcji przekładów na język szwedzki polskich tekstów literackich.

Jeśli chodzi o publikacje mniejszego formatu (artukuły naukowe, sprawozdania badawcze etc.) w Instytucie wydawany jest raz na rok periodyk naukowy *Slovo*, skąd czerpać można informacje na temat aktualnego stanu badań slawistów/polonistów uppsalskich.²¹ Ponadto w serii naukowej Instytutu wyszły m.in. praca Jerzego Bralczyka o języku

¹⁸Witold Maciejewski, *Podstawy polsko-szwedzkiej kontrastywnej lingwistyki tekstu*, Uppsala 1983.

¹⁹Małgorzata Szulc Packalén, *Pokolenie 68. Studium o poezji polskiej lat siedemdziesiątych*, Uppsala 1987.

²⁰Maria Zadencka, *W poszukiwaniu utraconej ojczyzny. Obraz Litwy i Białorusi w twórczości wybranych polskich pisarzy emigracyjnych*, Florian Czarnyszewicz; Michał Kryspin Pawlikowski, Maria Czapska, Czesław Miłosz, Józef Mackiewicz. Uppsala 1995.

²¹Czasopismem o profilu nie tylko filologicznym, ale stanowiącym również forum dla dyskusji naukowej na temat stosunków polsko-szwedzkich, jest wydawany od roku 1993 przy Centrum Badań Multietnicznych (*Centrum för multi-etnisk forskning*) na Uniwersytecie w Uppsali periodyk *Acta Sueco-Polonica*.

propagandy politycznej²² oraz prace Andrzeja N. Uggli na temat recepcji literatury polskiej w Szwecji.²³ Przez długie lata, aż do czasu przewlekłej choroby, w Instytucie Sławistyki w Uppsali pracował Jerzy de Kamiński, badacz lingwistyki tekstu,²⁴ autor m.in. napisanej po polsku i wydanej w serii sławistycznej Uniwersytetu Uppsalskiego pracy doktorskiej na temat Juraja Križanicia.²⁵ Z Instytutem związany też jest profesor emeritus Lennart Kjellberg, zapalony badacz i tłumacz literatury polskiej, spod pióra którego wyszła pierwsza szwedzka monografia życia i twórczości Adama Mickiewicza²⁶ oraz niesłychanie pod względem formy i treści wierny oryginałowi przekład *Pana*

²²Jerzy Bralczyk, *O języku propagandy politycznej lat siedemdziesiątych*, Uppsala 1987.

²³Por. m.in. Andrzej Nils Uggl, *Från politik till litteratur* [Od polityki do literatury], Uppsala 1988; *Sverige och polska skalder från Mickiewicz till Miłosz* [Szwecja i poeci polscy od Mickiewicza do Miłosza], Uppsala 1990. Andrzej Uggl i Dag Hedman wydali również dramaty S. I. Witkiewicza i S. Wyspiańskiego w tłumaczeniu na język szwedzki: *Fem dramer* [Pięć dramatów], Uppsala 1988; *Två polska dramatiker* [Dwaj polscy dramatopisarze], Uppsala 1995.

²⁴Por. m.in. Jerzy M. de Kamiński, Gösta Lavén, *Textkoherens : nyare riktningar i studiet av textens struktur : en antologi*, [Koherencja tekstu: nowe kierunki i studia struktury tekstu. Antologia], Uppsala 1981.

²⁵Jerzy M. de Kamiński, "...Nápred i Náxad se ogledát". *Razgówori ob wladátelystwu* (1663-1666) Juraja Križanicia i ich spójność tematyczno-argumentacyjna", Uppsala 1988.

²⁶Lennart Kjellberg, *Adam Mickiewicz liv och verk* [Adam Mickiewicz. Życie i twórczość], Uppsala 1981.

Tadeusza,²⁷ jak również przekłady wierszy Kochanowskiego, Krasickiego i innych poetów polskich.²⁸

W chwili obecnej w zakresie polonistyki, prócz wspomnianych już wcześniej przygotowywanych prac doktorskich, w Instytucie Sławistyki prowadzone są następujące badania naukowe:

- z zakresu *językoznawstwa*: badania nad słownikami polsko-szwedzkimi i szwedzko-polskimi; w przygotowaniu wydanie XVIII-wiecznego słownika niemiecko-szwedzko-polsko-łotewskiego (Włodzimierz Gruszczyński);
- z zakresu *literaturoznawstwa i kultury*: badania komparatystyczne polsko-szwedzkiej prozy realistycznej XIX i XX wieku, ze szczególnym uwzględnieniem prozy o motywach wiejskich (Małgorzata Anna Packalén); badania nad rolą literatury w procesach historycznych i ideowych w Europie XIX wieku oraz wpływie literatury na narodową identyfikację (Maria Zadencka), jak również badania nad literaturą modernizmu, szczególnie utworami W. Gombrowicza i B. Schulza (Michał Legierski).

Jak widać z powyższych uwag - polonistyka w Uppsali zajmuje wśród ośrodków sławistycznych w Szwecji jedną z centralnych pozycji, zarówno jeśli chodzi o pracę naukową-badawczą, jak i dydaktykę. Nie znaczy to, że nie boryka się ona

²⁷Adam Mickiewicz, *Herr Tadeusz eller Sista fejden i Litauen* [Pan Tadeusz czyli Ostatni zajazd na Litwie], tł. ze szw. Lennart Kjellberg, Stockholm 1987.

²⁸*Polsk poesi från tre sekler. Svensk tolkning av Lennart Kjellberg* [Poezja polska z trzech wieków. W przekładzie na język szwedzki Lennarta Kjellberga], Göteborg 1993.

z problemami typowymi dla wszystkich tych kierunków, których studia noszą znamiona pewnego "intelektualno-egzystencjalnego luksusu", głównie z racji bardzo małego zapotrzebowania absolwentów tych kierunków na rynku zbytu. W sytuacji bowiem, kiedy język polski nie jest objęty programem nauczania w szwedzkich Wyższych Szkołach Pedagogicznych (*Lärrhögskolor*),²⁹ ani też na innych kierunkach,³⁰ wszelkie zabiegi w celu dalszego rozwoju dydaktycznego podlegają siłą rzeczy przymusowi oscylowania na granicy podporządkowania dydaktyki najnowszym wymogom metodologicznym, przy jednoczesnym dostosowaniu środków i celów nauczania do potrzeb podyktowanych sytuacją społeczno-gospodarczą.

Tak zakrojony plan perspektywiczny musi oczywiście włączyć w swój zakres jeszcze jeden aspekt: aby polonistyka szwedzka nie działała w szkoleniowo-badawczej próżni, konieczny jest stały kontakt z ośrodkami polonistycznymi w Polsce. Ale nie tylko - równie cenne są tego typu kontakty z ośrodkami usytuowanymi poza Polską. W praktyce o kontakty takie najłatwiej w sferze naukowo-badawczej, trudniej natomiast w dziedzinie wymiany doświadczeń dydaktycznych. Wymiana tego typu, w połączeniu ze stałym kontaktem z ośrodkami szkoleniowymi w Polsce, wzbogaci polonistyki zagraniczne o dodatkowy wymiar w zakresie nauczania i badania języka i

²⁹W roku 1991 przerwano zapoczątkowane pod koniec lat 70-tych kształcenie nauczycieli języka polskiego jako języka ojczystego (*hemspråk*) w Wyższych Szkołach Pedagogicznych w Sztokholmie, Göteborgu i Lundzie.

³⁰W przeciwieństwie np. do języka rosyjskiego, który włączony jest m.in. w jeden z programów studiów ekonomii politycznej.

literatury polskiej poza ich naturalnym kontekstem językowo-
społecznym.